

Sygn. akt: I C 605/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Tomasz Cichocki
Protokolant:	sekretarz sądowy Anna Pietrzyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 r. w K.

spraw z powództw D. N. (1) i M. M. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki D. N. (1) kwotę 27 500,00 (dwadzieścia siedem tysięcy pięćset) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznymi liczonymi do dnia 08.02.2017r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 30 000,00 (trzydzieści tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości 7% w stosunku rocznymi liczonymi do dnia 17.01.2017r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki D. N. (1) kwotę (...),00 (cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. M. (1) kwotę 5 117,00 (pięć tysięcy sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka D. N. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 27.500,00 zł z ustawowymi odsetkami oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 08.02.2017r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniosła, iż dochodzona przez nią kwota stanowi zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty członka rodziny. Jako podstawę prawną wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Wyjaśniła, iż w dniu 22.11.2000r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł jej mąż K. M.. Sprawca zdarzenia umyślnie naruszyła podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości, nie zachowując należytej ostrożności i właściwej obserwacji drogi zjechała na lewy pas ruchu i doprowadziła do czołowo - bocznego zderzenia z samochodem jej męża. W wyniku odniesionych obrażeń mąż powódki zmarł. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bartoszycach z dnia 23.03.2001r. została skazana na karę 2 lat pozbawienia wolności i został wobec niej orzeczony środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów

na okres 5 lat. Sprawca zdarzenia w chwili wypadku posiadał umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie (...) została zasądzona na jej rzecz kwota 7500 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki, z jednoczesnym ustaleniem, iż K. M. w 50% przyczynił się do zaistnienia szkody. Roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 18.12.2018r. Decyzją z dnia 07.02.2017r. pozwana przyznała powódce świadczenie w kwocie 15.000 zł, przy czym pomniejszyła tę kwotę o przyczynienie się zmarłego do powstania szkody i wypłaciła kwotę 7500 zł. Powódka, nie negując przyjętego przez pozwaną stopnia przyczynienia się zmarłego męża do powstania szkody, wniosła o zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 27.500,00 zł. Podniosła dalej, że stanowiła z K. M. małżeństwo idealne przez okres 17 lat. Zmarły był idealnym, ojcem dla trójki wspólnych dzieci. Rodzina dla zmarłego była świętością. Był bardzo zaradnym człowiekiem, wobec czego żyli na bardzo wysokim poziomie materialnym. Po śmierci męża jej życie legło w gruzach, popadła w amok, codziennie odwiedzała grób męża. W maju 2001r. wykryto u niej raka jajnika. Według jej onkologa przyczyną choroby była śmierć męża i wywołany tym spadek odporności powódki. Pogorszyła się również sytuacja materialna. W jej ocenie, czas nie leczy ran. W dalszym ciągu odczuwa brak męża. Wg niej nie powinien być na cmentarzu. Boi się o najbliższych i mrozi ją gdy słyszy odgłosy karetki.

Powódka M. M. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 30.000,00 zł z ustawowymi odsetkami oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17.01.2017r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniosła, iż dochodzona przez nią kwota stanowi zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty członka rodziny – ojca K. M.. Jako podstawę prawną wskazała art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia wskazała te same okoliczności faktyczne, co D. N. (1). Wskazała, że prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie (...) również na jej rzecz została zasądzona kwota 7500 zł odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 18.12.2018r. Decyzją z dnia 16.01.2017r. pozwana przyznała powódce świadczenie w kwocie 20.000 zł, przy czym pomniejszyła tę kwotę o przyczynienie się zmarłego do powstania szkody i wypłaciła kwotę 10.000 zł. Powódka, nie negując przyjętego przez pozwaną stopnia przyczynienia się zmarłego ojca do powstania szkody, wniosła o zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty 30.000,00 zł. Podniosła dalej, że dzień śmierci ojca była najgorszym dniem jej życia. Do tego czasu ojciec był najważniejszą osobą w jej życiu. Każdą wolną chwilę spędzał z rodziną. Nauczył ją pływać, jeździć rowerem, łowić ryby. Wspólnie chodzili na spacer do lasu, gdzie przekazywał jej swoją wiedzę na temat grzybów, roślin i zwierząt. Nauczył ją także jeździć samochodem po polnych drogach. Potrafił być bardzo cierpliwy i zapewnić jej bezpieczeństwo. Jego ambicją było wysłać dzieci na studia i zapewnić im przyszłość. Po odebraniu wiadomości o śmierci ojca przez wiele dni była na lekach uspokajających. Odczuwała ogromny ból. Bardzo długi czas towarzyszył jej smutek. W wolnych od szkoły chwilach chodziła na cmentarz, a wieczorami płakała. Nie miała ochoty spotykać się z przyjaciółmi. Często brała leki uspokajające i pogorszyły się jej wyniki w nauce. Pogorszyła się także sytuacja materialna rodziny. Nie było jej stać na studia. Po zachorowaniu matki, doszedł strach o drugiego rodzica. Po skończonym liceum musiała wyjechać za granicę, aby zarobić na dalszą naukę. W Anglii mieszkał osiem lat, gdzie uczyła się i pracowała. Nie było dnia, żeby nie myślała o ojcu. Ma żal, iż jej córka nigdy nie pozna dziadka. Przeżywa bardzo takie dni, jak dzień ojca czy dziadka oraz święta i ciągle ma żal z powodu śmierci ojca.

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie obydwu powództw w całości oraz obciążenie powódek kosztami procesu. Pozwany przyznał, iż w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odpowiada za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 22.11.2000 r., w wyniku którego śmierć poniósł mąż i ojciec powódek - K. M.. Potwierdził także, iż na skutek zgłoszeń obydwu powódek przyznał tytułem zadośćuczynienia M. M. (1) kwotę 20 000 zł i D. N. (1) kwotę 15 000 zł pomniejszone o 50% przyczynienie się K. M. do zaistnienia zdarzenia, to jest odpowiednio kwoty 10.000,00 zł i 7.500,00 zł. W ocenie pozwanego, brak jest podstaw do wypłaty poszkodowanym dalszych kwot zadośćuczynienia. Brak jest bowiem wykazania przez nie naruszenia konkretnego dobra osobistego czyli przesłanki koniecznej do otrzymania świadczenia w oparciu o wskazaną przez nie podstawę prawną. Podniósł, że śmierć poszkodowanego nastąpiła przed dniem 03.08.2008r., to

jest wprowadzeniem regulacji art. 446§4 k.c. Powoływanie się powódek na regulację art. 448 k.c. należy uznać za błędne, ponieważ przepis ten swoją hipotezą obejmuje podmioty bezpośrednio poszkodowane, natomiast pozwane nie brały bezpośredniego udziału w wypadku, czyli są poszkodowane jedynie pośrednio. Zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych przysługuje wyłącznie w przypadku, gdy działanie sprawcy ukierunkowane jest przeciwko prawnie chronionemu dobru danej osoby. Natomiast działania sprawcy tego wypadku drogowego nie można uznać za ukierunkowane na naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny K. M., ale na umyślne naruszenie prawa o ruchu drogowym, natomiast tragiczny skutek tego zdarzenia był nieumyślny. W tej sytuacji nie będzie ponosił odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych na podstawie art. 448 k.c. sprawca każdego wypadku komunikacyjnego, a tylko taki, któremu można przypisać winę. Trudno natomiast przyjąć, by po stronie sprawcy wypadku w tej sprawie, istniała wina w naruszeniu dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych z najbliższymi osobami. Powyższe wyklucza natomiast domaganie się przez powódki zadośćuczynienia za naruszenie wskazanego dobra osobistego. Dalej podniósł, iż o wysokości należnego zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim rozmiar doznanej krzywdy. W ocenie pozwanego, strona powodowa nie przedstawiała natomiast żadnych dowodów na takie elementy szkody niemajątkowej jak dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby bliskiej. Wobec tego, zgłoszone przez powódki żądania zasądzenia kwot 30 000,00 i 27 500,00 zł należy uznać za znacząco wygórowane. Pozwany zakwestionował także zasadność dochodzenia odsetek za opóźnienie od dat wskazanych w pozwach. Podniósł, że skoro wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania sądu, odsetki od kwoty zadośćuczynienia należy zasądzić od daty wyrokowania a nie od terminów wskazanych przez powódki.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 22 listopada 2000r. na drodze publicznej nr (...), w miejscowości K., E. N. umyślnie naruszyła podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując w stanie nietrzeźwości samochodem osobowym, nie zachowała należytej ostrożności i zjechała na lewy pas ruchu, przekraczając oś jezdni o około 33 cm. Doprowadziła w ten sposób do czołowo – bocznego zderzenia z jadącym również nieprawidłowo w przeciwnym kierunku samochodem osobowym A. (...) nr rej. (...), kierowanym, przez K. M.. K. M. o około 50 cm przekroczył oś jezdni. W wyniku tego zdarzenia K. M. doznał licznych obrażeń ciała, na skutek których poniósł śmierć.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bartoszycach z 23.03.2001r. w sprawie (...) sprawca tego wypadku, E. N. , została skazana za przestępstwo z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178 k.k. na karę 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności.

(d.: bezsporne, wyrok SR w Bartoszycach z 23.03.2001r. w sprawie (...))

Sprawca wypadku, posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela, tj. Towarzystwie (...) S.A z siedzibą w B. aktualnie występującego pod firmą (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W..

(dowód: bezsporne)

W dniu śmierci K. M. miał ukończone 40 lat. Zamieszkiwał na stałe w K. wspólnie z rodziną: żoną D. M., córkami M. M. (1) i M. M. (2) oraz pasierbem R. M.. W chwili wypadku D. M., obecnie nosząca nazwisko N., miała ukończone 44 lata. Powódka M. M. (1) w chwili śmierci ojca miała ukończone 14 lat. Uczyła się w liceum.

(d.: odpisy aktów stanu cywilnego – k.10, 11 oraz k. 11 akt IC 607/17)

Powódka D. N. (1) tworzyła z K. M. zgodny związek małżeński. Byli małżeństwem od 17 lat. K. M. bardzo dbał o rodzinę. Łączyło go z żoną głębokie uczucie. Wspólnie z dziećmi jeździli na wycieczki, urlopy, biwaki. Środków utrzymania rodzinie dostarczał głównie K. M.. Oprócz otrzymywanej renty (od 01.05.2000r.), podejmował różne prace zarobkowe, wyjeżdżał także zarobkowo do Niemiec. W rodzinie panowały bardzo dobre relacje pomiędzy małżonkami oraz dziećmi i rodzicami. Relacje były serdeczne, nacechowane ciepłem rodzinnym. Bardzo dobre relacje łączyły K. M. z córkami, w

szczególności powódka M. M. (1), która była najmłodsza. Ojciec był dla niej ideałem. Zabierał ją na ryby, wycieczki do lasu, na grzyby, uczył prowadzenia samochodu. K. M. bardzo podkreślał wagę wykształcenia dzieci. Chciał by wszystkie skończyły studia. Chciał by M. M. (1) po ukończeniu szkoły średniej podjęła studia na uczelni medycznej i kształciła się w kierunku chirurgii.

(d.: zeznania świadków: W. Ł. – k. 90v, T. K. - k. 90v-91, A. S. – k. 118-118v, powódki D. N. (1) – k. 91-92, powódki M. M. (1)- k. 118v-119)

Śmierć K. M. była dla obydwu powódek szokiem. D. N. (1) na wiadomość o wypadku męża zasłabła. Razem z siostrą zmarłego – A. S. udała się do szpitala w B., gdzie dowiedziała się o śmierci męża. Na tę wiadomość zemdląca. Po odzyskaniu przytomności nadal nie mogła uwierzyć, że mąż nie żyje. W trakcie pogrzebu była na lekach uspokajających. Załamała się. Również M. M. (1) zareagowała gwałtownie. Bardzo dużo płakała i spała. Przespała i przeplakała kilka dni.

Po pogrzebie rodzina bardzo dużą wagę przykładła do kultywowania pamięci o zmarłym, podtrzymywania z nim więzi pomimo jego śmierci. D. N. (1) często odwiedzała grób męża i dbała by zawsze był tam zapalony znicz. M. M. (1) starała się codziennie po szkole odwiedzić grób ojca, niezależnie od pogody. Straciła zainteresowanie życiem towarzyskim rówieśników, nie brała udziału w wyjściach na dyskoteki, odizolowała się od koleżanek.

D. N. (1) od 27.02.2001r. korzystała z leczenia psychiatrycznego w związku z zaburzeniami depresyjnymi nasilonymi reaktywnie w Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w K.. Wcześniej korzystała z porad w gabinecie prywatnym. Na skutek silnego stresu pojawiały się u niej omamy wzrokowe, przywidzenia, myśli o śmierci.

W związku ze śmiercią K. M. znacznie obniżył się status majątkowy jego rodziny. Pojawiły się braki finansowe, a środki były przeznaczane głównie na żywność, na inne potrzeby często brakowało pieniędzy.

W maju 2001r. u D. N. (1) wykryto raka jajnika. Pojawiło się realne zagrożenie śmiercią. Do żalu po śmierci ojca i męża dołączyło się również uczucie strachu o drugie z rodziców i los dzieci po jej ewentualnej śmierci.

(d.: zeznania świadków: W. Ł. – k. 90v, T. K. - k. 90v-91, A. S. – k. 118-118v, powódki D. N. (1) – k. 91-92, powódki M. M. (1)- k. 118v-119, dokumenty z akt IC 570/01 SO w Olsztynie: karty informacyjne leczenia szpitalnego – k. 13,16, 17, zaświadczenie lekarza psychiatry – k. 15)

W chwili śmierci K. M. powódka D. N. (1) była osobą bezrobotną (od 29.03.1999r.), od dnia 06.04.2000r. bez prawa do zasiłku. Od 29.06.2001r. jest rencistką z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. W związku z problemami zdrowotnymi i finansowymi, plany dotyczące studiów córek K. M. nie zostały zrealizowane. D. N. (1) zaczęła mieć także problemy z synem, pasierbem zmarłego, który w tym czasie studiował w O. i zaczął mieć problemy z alkoholem. Z powodu problemów finansowych przerwał studia i wyjechał za granicę do Anglii w celach zarobkowych. Również M. M. (1) i druga córka K. M. po skończeniu szkoły średniej wyjechały w celach zarobkowych do Anglii.

(d.: zeznania świadków: W. Ł. – k. 90v, T. K. - k. 90v-91, A. S. – k. 118-118v, powódki D. N. (1) – k. 91-92, powódki M. M. (1)- k. 118v-119, dokumenty z akt (...)SO w Olsztynie: zaświadczenie Urzędu Pracy w K. z 21.03.2001r. – k. 12, decyzja ZUS – k. 28-30)

Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 17.04.2002r. w sprawie (...) (zmienionym wyrokiem Sadu Apelacyjnego w Olsztynie z dnia 18.09.2002r. w sprawie (...)) - w przypadku powódek, co do daty wymagalności odsetek) na rzecz D. N. (1) i M. M. (1) zostało zasądzone od pozwanego (...) Stu z/s w B. odszkodowanie w wysokości po 7500,00 zł z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej z odsetkami ustawowymi od dnia 15.06.2001r. na podstawie art. 446§3 k.c. Przy zasądzeniu odszkodowania sąd ten ustalił także, iż K. M. przyczynił się w50% do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę.

(d.: wyrok SO w Olsztynie z dnia 17.04.2002r. w sprawie (...))z uzasadnieniem – k. 122-128 akt (...) SO w Olsztynie, wyrok SA w Białymstoku z 18.09.2002r. w sprawie (...) z uzasadnieniem – k. 155-160 akt(...) SO w Olsztynie, bezsporne)

D. N. (1) w 2009r. ponownie wyszła za mąż. Pomimo tego nadal kultywuje pamięć po zmarłym K. M.. Bardzo często odwiedza jego grób na cmentarzu. Wyraża żal po zmarłym mężu. Wspomnienie jego śmierci ciągle wywołuje u niej silne emocje. Prowadzi to do dyskomfortu w stosunkach pomiędzy małżonkami. Odczuwa również żal, że pomimo zawarcia nowego związku drugi mąż nie jest prawdziwym ojcem dla jej dzieci ani dziadkiem dla wnuków, że prawdziwa rodzina to była jednak z pierwszym mężem K. M..

(d.: zeznania powódki D. N. (1) – k. 91-92)

M. M. (1) ciągle kultywuje pamięć o zmarłym ojcu. Często go wspomina, sama i z członkami rodziny. Często odwiedza jego grób. Odczuwa żal, że nie ma go przy niej w najważniejszych chwilach jej życia, że nie widzi jakim człowiekiem się stała, że została matką, że nie może on cieszyć się wnukiem, a ona liczyć na niego jako na dziadka.

(d.: zeznania powódki M. M. (1)- k. 118v-119)

Powódki wystąpiły do pozwanego ze zgłoszeniem szkody i żądaniem wypłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych pismem z dnia 16.12.2016r. r. Decyzją z dnia 07.02.2017r. pozwany przyznał powódce D. N. (1) zadośćuczynienie w wysokości 15 000,00 zł, które pomniejszył o 50% przyczynienie się K. M. do zaistnienia szkody i ostatecznie wypłacił powódce kwotę 7500,00 zł. powódce. Decyzją z dnia 16.01.2017r. pozwany przyznał powódce M. M. (1) zadośćuczynienie w wysokości 20 000,00 zł, które pomniejszył o 50% przyczynienie się K. M. do zaistnienia szkody i ostatecznie wypłacił powódce kwotę 10 000,00 zł.

(dowód: bezsporne, zgłoszenie szkody – k. 22 - 25, decyzje – k. 30 i k. 32 akt (...))

Sąd zważył, co następuje:

W sprawie poza sporem pozostawało, iż w dacie zdarzenia sprawca ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Poza sporem pomiędzy stronami były także okoliczności zdarzenia powodującego szkodę oraz stopień przyczynienia się K. M. do zaistnienia szkody, określony na 50%.

Kwestię sporną natomiast pozostawało natomiast czy powódkom przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utraty najbliższego członka rodziny oraz wysokość ewentualnego zadośćuczynienia.

Podstawę roszczeń powódki stanowi art. 448 k.c. w zw. z art. 24§1 k.c. Biorąc pod uwagę aktualne poglądy doktryny i piśmiennictwa w tym zakresie, możliwość formułowania takich roszczeń nie budzi wątpliwości. Wielokrotnie została także potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Przykładowo w uchwale z 22.10.2010r. w sprawie III CZP 76/10, Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wskazał także, iż nie ma przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami prawidłowo funkcjonującej rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Stanowisko to należy uznać za ugruntowane i potwierdzone wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które w tym zakresie jest aktualnie jednolite, co również zostało podkreślone m.in. w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2014 r. w sprawie III CZP 2/14. Sąd przy rozpoznawaniu tej sprawy całkowicie jej podziela.

Należy jednak zauważyć, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca

roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 09.09.2016r. w sprawie (...), LEX nr (...)).

Należy wskazać, iż w ocenie Sądu, chybiona i bezpodstawnie zawężająca podstawy odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest argumentacja pozwanego, iż w sprawie brak winy umyślnej sprawcy wypadku w naruszeniu dóbr osobistych powódek i w związku z tym braku podstaw do zastosowania art. 448 k.c.

W doktrynie utrwalony jest pogląd, że art. 448 k.c. obejmuje naruszenie każdego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., jest więc przepisem szczególnym, uzupełniającym regułę ogólną, wyrażoną w art. 24 k.c. Nie budzi też wątpliwości, że podstawą roszczeń z art. 24 § 1 k.c. jest sama tylko bezprawność działania sprawcy. Jednocześnie zgodnie ze stanowiskiem większości autorów piśmiennictwa, usytuowanie art. 448 k.c. w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych, dla których podstawową przesłanką odpowiedzialności jest zasada winy, stanowi, że przepis art. 448 k.c. może znaleźć zastosowanie tylko w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych.

Przyjęcie, że podstawą przewidzianej w art. 448 k.c. odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego jest jego działanie zawinione oznacza, iż podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. Pogląd taki został wyrażony m.in. w wyroku SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00 (OSNC 2004, nr 4, poz. 53), a następnie potwierdzony w wyroku SN z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06 (LEX nr 277289), w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 r. (I CSK 319/07, LEX nr 448025), a następnie w uchwale składu 7 sędziów z dnia 9 września 2008 r. (III CZP 31/08, OSNC 2009, nr 3, poz. 46).

Powołany wyżej pogląd są rozpoznający sprawę w całości podziela.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, powódki podołały w sprawie ciężarowi dowodu i wykazały, iż pomiędzy nimi i zmarłym K. M. istniał taki rodzaj więzi, którego zerwanie wskutek jego śmierci doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powódek. Zerwanie wskazanej więzi jest tożsame ze wskazanym przez powódki dobrem osobistym w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie naruszonym wskutek utraty najbliższego członka rodziny.

Ustalenia w tym zakresie Sąd oparł na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków oraz samych powódek. W ocenie Sądu, zarówno zeznania świadków, jak też powódek, zasługiwały na danie im wiary. Jeden z przesłuchiwanym w sprawie świadków – A. S., był członkiem najbliższej rodziny powódek i jednocześnie poszkodowanego K. M. (siostrą). Mając to na uwadze do oceny jej zeznań Sąd podchodził ze szczególną ostrożnością. W ocenie Sądu, zeznania te były szczerze, zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i zaistniałymi faktami.

Zeznania wszystkich świadków i powódek były wzajemnie zgodne, a jednocześnie nie miały charakteru jednej uzgodnionej wersji. Stanowiły przy tym relację osób, które autentycznie obserwowały i odczuły ból i cierpienia jakich doznały powódki wskutek śmierci K. M.. Zeznania samych powódek również wskazywały na to, iż śmierć K. M. była dla nich głębokim przeżyciem, wywołującym cierpienie i poczucie krzywdy odczuwane do chwili obecnej. Przy czym to poczucie krzywdy nie wynika z samego tylko faktu śmierci, ale stąd, iż była to śmierć tragiczna i w dramatycznych okolicznościach, spowodowana niezgodnym z prawem zachowaniem sprawcy wypadku, która postawiła całą rodzinę poszkodowanego w dramatycznej sytuacji finansowej i życiowej, przekreślając szanse na realizację wszystkich wspólnych planów. Z zeznań powódek wynika, że to poczucie krzywdy ciągle jest silne, pomimo upływu ponad 17 lat od śmierci K. M.. We wskazanych zeznaniach Sąd nie dopatrywał się sztuczności czy też próby wywołania na sądzie określonego wrażenia. W ocenie Sądu były one szczerze i oddawały autentyczne przeżycia.

Mając to na uwadze Sąd dał im wiarę. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i powódek nie zostały nadto zakwestionowane żadnym innym przeprowadzonym w sprawie dowodem.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu, nie zaistniała potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, albowiem okoliczności, na które miałyby zostać dopuszczony wskazany dowód, zostały dostatecznie

wykazane zeznaniami świadków i stron. Z kolei dopuszczenie tego dowodu prowadziłyby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania i podniesienia jego kosztów.

Należy także zauważyć, iż krzywda doznana na skutek śmierci osoby najbliższej, to cierpienia wywołane utratą tej osoby, doznania o naturze emocjonalnej, a okolicznościami mającymi wpływ na ocenę zakresu tej krzywdy są między innymi: poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu osoby bliskiej zmarłemu, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolny jest zaakceptować obecny stan rzeczy, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy. Okoliczność zaistnienia krzywdy tego rodzaju i jej rozmiaru nie wymaga wiadomości specjalnych i może być ustalona tak w drodze dowodu z dokumentów, jak i zeznań świadków czy stron. (tak SA w Białymstoku m.in. w wyroku z 23.10.2014r., (...) oraz w wyroku z 03.07.2015r., (...))

Ze wskazanych powyżej zeznań świadków i powódek wynika, iż były one mocno związana z mężem i ojcem. Miały z nim relacje określane przez nie jako wspierające i idealne (D. N.: jak dwie połówki jabłka), pełne wzajemnej serdeczności i wzajemnego zainteresowania oraz miłości. K. M. będąc mężem i ojcem powódek pełnił ważną i aktywną rolę w życiu rodziny, realizując się w rodzinie zarówno w zakresie spraw bieżących oraz tworząc dalekosiężne plany na przyszłość, łącznie z planami co do wykształcenia dzieci. Dawał przy tym obydwu powódkom silne poczucie bezpieczeństwa. Stąd, w ocenie Sądu, okoliczność istnienia pomiędzy powódkami a zmarłym silnej pozytywnej więzi emocjonalnej należało uznać w świetle wyników postępowania dowodowego za wykazaną.

Z powyższego wynika zatem wniosek, iż nagłe zerwanie takiej więzi na skutek tragicznego zdarzenia jakim był wypadek z dnia 22.11.2000r. należało zakwalifikować jako naruszenie dóbr osobistych powódek w postaci prawa do jej podtrzymywania, tj. do życia w pełnej rodzinie. Rozmiar krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych, jakich wskutek tego doznały powódki uzasadnia natomiast żądanie zadośćuczynienia. Jest przy tym poza sporem w sprawie, iż śmierć K. M. nastąpiła na skutek deliktu popełnionego przez sprawcę wypadku. Wynika to w sposób jednoznaczny z prawomocnego wyroku w sprawie (...) (...) Sądu Rejonowego w Bartoszycach.

Wykazane zostały zatem przez powódki wszystkie przesłanki, wskazane w art. 24§1 k.c. i art. 448 k.c., uprawniające je do żądania zadośćuczynienia.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego z tytułu roszczeń powódki związanych z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 22.11.2000r. wynika z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 k.c. oraz §10 rozporządzenia Ministra Finansów z 24.03.2000r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310) obowiązującego w dacie zdarzenia.

Odnosząc się w następnej kolejności do wysokości żądanego przez każdą z powódek zadośćuczynienia należy wskazać, iż w ocenie Sądu nie są one zawyżone i mogą zostać uznane za odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c.

Jak już wyżej wskazano okolicznościami mającymi wpływ na ocenę zakresu krzywdy z powodu śmierci osoby najbliższej są między innymi: poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu osoby bliskiej zmarłemu, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie mógł odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolny jest zaakceptować obecny stan rzeczy, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy.

Mając to na uwadze należy stwierdzić, iż stopień krzywdy doznany przez obydwie powódki jest znaczny.

Powódka D. N. (1) straciła męża, którego uważała za osobę idealnie dopasowaną do siebie. Doznała psychicznego wstrząsu i zaburzeń depresyjnych skutkujących koniecznością podjęcia leczenia psychiatrycznego. Zostały zawiedzione jej nadzieje i plany na przyszłość, związane ze wspólnym życiem, opieką nad dziećmi, ich wychowaniem, a następnie wspólną starością i cieszeniem się wnukami. Zważywszy na wiek powódki i zmarłego w dacie zdarzenia, w świetle zasad doświadczenia życiowego, miała podstawy do przewidywania jeszcze wielu lat wspólnego życia. Nie rozstrzygając, czy przeżyte doświadczenie i silny stres mogły przyczynić się do choroby nowotworowej, należy wskazać, że przez śmierć męża została pozbawiona co najmniej psychicznego wsparcia w ciężkiej chorobie, na które mogła liczyć, sądząc z przeprowadzonego postępowania dowodowego. Do tego należy dołączyć strach przed całkowitym osieroceniem wspólnych dzieci. Z zeznań powódki wynika również, że pomimo upływu 17 lat i zawarcia nowego związku małżeńskiego nie pogodziła się z zaistniałą sytuacją i ciągle odczuwa żal oraz ma poczucie niesprawiedliwości.

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości, Sąd uznał, że wskazywana przez powódkę kwota 70 000,00 zł jako zadośćuczynienie jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Uwzględnia zarówno kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jak też pozostałe wymogi zadośćuczynienia, tj. przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Mając na uwadze podniesiony przez stronę pozwaną zarzut 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, co nie było kwestionowane również przez powódkę, stosownie do art. 362 k.c., obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Stąd, mając na uwadze wypłaconą już powódce przez pozwanego kwotę 7500,00 zł, Sąd uwzględnił powództwo, co do żądanej kwoty 27.500,00 zł.

Z kolei powódka M. M. (1) w wyniku wypadku z dnia 22.11.2000r. straciła ojca. Jest to jedna z najdotkliwszych krzywd jakich może doznać dziecko, w szczególności silnie związane z rodzicem jak powódka. W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie to było dla powódki szokiem i diametralnie zmieniło jej dotychczasowe życie. Wpłynęło to na jej funkcjonowanie w środowisku, odsunęła się od koleżanek, nie brała udziału w zwykłych dla swego wieku rozrywkach i przyjemnościach. Jej życie skupiało się w zasadzie na nauce w szkole oraz podtrzymywaniu pamięci o zmarłym, w tym prawie codziennych wizytach na cmentarzu. Diametralnym zmianom uległy jej plany życiowe, w szczególności szansa na realizację planów dotyczących studiów, o co zabiegał jej ojciec. Stosownie do zeznań powódki D. N. (1), M. M. (1) „musiała szybko dorosnąć”, pogodzić się ze świadomością braku wsparcia ze strony ojca. Nie ulega wątpliwości, iż w jej dotychczasowym życiu ojciec był postacią centralną, dbającą o zaspokojenie jej potrzeb zarówno egzystencjonalnych jak i emocjonalnych. Jego braku nie rekompensowało przy tym obecność matki i rodzeństwa, albowiem z racji doznania analogicznych doznań nie byli oni w stanie tego braku zrekompensować. Pomimo upływu 17 lat od śmierci ojca powódka nadal odczuwa żal z powodu jego straty, ma silne poczucie niesprawiedliwości z powodu okoliczności jego śmierci. Dochodzi do tego żal z powodu niemożności podzielenia się z nim radością z macierzyństwa, z tego co osiągnęła w życiu, z obserwacji tego jakim jest dziadkiem oraz tego, że jej dziecko nie pozna dziadka. Zważywszy wiek K. M. w dacie śmierci, jej oczekiwania, co do możliwości wypełniania przez niego tych funkcji, nie są przy tym nierealne, ale jak najbardziej zgodne z zasadami doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na uwadze, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości, Sąd uznał, że wskazywana przez powódkę kwota 80 000,00 zł jako zadośćuczynienie, jest kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. Uwzględnia zarówno kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jak też pozostałe wymogi zadośćuczynienia, tj. przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, a jednocześnie jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Mając na uwadze podniesiony przez stronę pozwaną zarzut 50% przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę, co nie było kwestionowane również przez powódkę, stosownie do art. 362 k.c., obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia

winy obu stron. Sąd, mając na uwadze wypłaconą już powódce przez pozwanego kwotę 10.000,00 zł, Sąd uwzględnił powództwo, co do żądanej kwoty 30.000,00 zł.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. i zasądził je w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie zgodnie z żądaniami pozwów, tj. od dat tam wskazanych. Zważywszy, iż decyzje co do zadośćuczynienia zostały wydane, co do powódki M. M. (1) w 16.01.2017r. i do powódki D. N. (1) w dniu 07.02.2017r. i przyznawały one zadośćuczynienie w zaniżonej wysokości, to uzasadnione jest twierdzenie pozwu, iż od dnia następnego pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą pozostałej części zadośćuczynienia, w rozumieniu art. 476 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c., stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu. O wysokości kosztów zastępstwa procesowego sąd orzekł mając na uwadze §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015r. ze zm.).